

## O REFORMIE, KTÓREJ NIE BYŁO

(ANDRZEJ GRACZKOWSKI, *O REFORMIE WOJSKOWEJ MARIUSZA. NARODZINY I ROZWÓJ ARMII ZAWODOWEJ W STAROŻYTNYM RZYMIE (II–I W. P.N.E.)*, ZABRZE–TARNOWSKIE GÓRY: INFORT EDITIONS 2019, 559 S.)

MICHAŁ NORBERT FASZCZA

Tematyka tzw. reform Gajusza Mariusza mogłaby obecnie wydawać się mało atrakcyjna poznawczo, szczególnie od czasu zdekonstruowania przekonania o ich istnieniu przez powojennych badaczy, którzy wykazali błędność rozpowszechnionych opinii na przełomie lat 60. i 70. XX w.<sup>1</sup> Ku mojemu zaskoczeniu okazało się jednak, że ta materia wciąż jest traktowana przez niektóre osoby w kategoriach kontrowersji, a nawet – jak uznał autor recenzowanej książki, Andrzej Graczkowski – „białej plamy” historiografii (s. 9). W efekcie doszedłem do przekonania, że pozostawienie tej kwestii bez stosownego komentarza mogłoby doprowadzić do nawarstwienia się nieporozumień, czego wyrazem jest niniejszy artykuł recenzyjny, jak również tekst poświęcony kształtowaniu się od XIX do XXI w. wyobrażeń na temat doniosłości działalności militarnej Mariusza<sup>2</sup>.

Opracowanie A. Graczkowskiego stanowi rozszerzoną i zmodyfikowaną wersję jego poprzedniego studium opublikowanego w 2009 r. na podstawie rozprawy doktorskiej<sup>3</sup>. Znając mankamenty wspomnianej pracy, żywiłem nadzieję, że upływ czasu przyczynił się do zweryfikowania niektórych poglądów głoszonych przez autora, a w szczególności rozszerzenia bazy bibliograficznej, która – choć na pierwszy rzut oka sprawia wrażenie obszernej – pozostawała w znacznej mierze niewykorzystana. Sugestię o dokonaniu gruntownych zmian zawarł zresztą we wstępie sam autor (s. 26–27).

Tak zwane reformy Mariusza, z uwagi na lakoniczne wzmianki źródłowe, na podstawie których dokonano ich rekonstrukcji, stanowią raczej temat na obszerny artykuł, względnie rozdział książki uwzględniającej szersze spektrum zagadnień. Tym bardziej intrygujące wydało się, że autor poświęcił owym reformom aż 559 stron, choć już pobieżne zapoznanie się z treścią opracowania dowodzi, że w rzeczywistości dotyczy ono ewolucji późnorepublikańskiej armii rzymskiej (względnie: armii rzymskich, z racji braku ciągłości instytucjonalnej),

<sup>1</sup> Mowa przede wszystkim o publikacjach: Brunt 1962; Brunt 1971; Harmand 1967; Harmand 1969, choć warto także zwrócić uwagę na nieco późniejszy, acz niezwykle istotny artykuł, a mianowicie: Rich 1983, będący swoistym rozwinięciem obserwacji poczynionych przez wcześniejszych autorów.

<sup>2</sup> Faszczka (w druku)

<sup>3</sup> Graczkowski 2009.

począwszy od końca II w. przed Chr. W większości przypadków A. Graczkowski nie zadał sobie jednak trudu, aby wykazać bezpośredni związek decyzji podejmowanych przez Mariusza z transformacją postępującą w określonych sferach funkcjonowania wojska.

W ten sposób uwidacznia się, że kluczowe znaczenie dla oceny recenzowanej pracy ma zawartość wstępu (s. 8–27), w którym autor przedstawił podstawowe założenia przyświecające mu podczas pisania książki, streścił przebieg znanego sobie dyskursu i pokrótce scharakteryzował wykorzystane źródła. Przyjęcie przez A. Graczkowskiego określonych założeń zdeteterminowało dalsze wywody, a to dlatego, że nie poddał ich weryfikacji, przez co powstała „konstrukcja piętrowa”, w przypadku której wykazanie błędności jednego założenia decyduje o nieprawidłowości całej wizji. Teza wyrażona we wstępie przedstawia się zaś następująco: „Armia rzymska podlegała modernizacji i rozwojowi w ciągu całej swojej długiej historii. [...] Jednak reforma militarna, która wiąże się z imieniem Mariusza, uchodzi za najważniejsze ogniwo, kamień milowy, moment przełomowy i punkt zwrotny w rozległym łańcuchu przeobrażeń. Przewartościowała fundamenty, pozostawiła trwałe, nieodwracalny ślad na obliczu sił zbrojnych Rzymu, wyznaczając koniec pewnej epoki i zarazem początek nowej drogi w ich rozwoju. Stworzyła warunki dla długoterminowego procesu, w ramach którego słabnące, doraźnie powoływane wojsko milicyjne, oparte na obowiązkowym poborze, powszechnej służbie wojskowej, pospolitym ruszeniu obywateli i złożone z przedstawicieli klas posiadających (średniozamożni chłopcy) mogło być stopniowo zastąpione przez dynamiczną, ochotniczą armię zawodową i stałą, rekrutowaną głównie spośród biedoty (proletariat), będącą w dziejach Europy pierwszą profesjonalną siłą zbrojną na tak wielką skalę” (s. 8).

Choć pod względem deklaratywnym jest to wyraźny krok naprzód w stosunku do pierwszej wersji książki, która była pozbawiona tego typu akcentów odnoszących się do ewolucyjnego charakteru przemian, to lektura dalszej części opracowania dowodzi, że w rzeczywistości zmieniło się niewiele, a Mariusz wciąż jest traktowany przez autora jako twórca armii zawodowej. Szczególnie wyraźnie widać to na s. 90–354.

Wracając do założeń, autor nie uznał za stosowne poinformować czytelnika, że żaden z antycznych autorów nie wspominał o reformach (czy też reformie – ten nieco sztuczny problem językowy został zasygnalizowany na s. 18–19) przeprowadzonych przez Mariusza, a zatem mamy do czynienia z hipotezą autorów tworzących w drugiej połowie XIX w. Co więcej, było to domniemanie, przy którym jego faktyczny twórca, a mianowicie Christian C.L. Lange (wielki nieobecny bibliografii) się nie upierał<sup>4</sup>, a jego najczęściej cytowani epigoni, tacy jak

---

<sup>4</sup> Lange 1846, 3–26.

Theodor Steinwender<sup>5</sup>, Hans Delbrück<sup>6</sup> czy Georg Veith<sup>7</sup>, przedstawiali je w charakterze tego, czym było w rzeczywistości: niemożliwej do udowodnienia hipotezy. Z czasem zaczęła być jednak traktowana jako w pełni dowiedziony fakt, po części za sprawą poczytności dzieła Theodora Mommsena, który opowiedział się za jej poprawnością<sup>8</sup>. Tymczasem A. Graczkowski zaprezentował czytelnikom podjęty przez siebie temat jako solidnie ugruntowany źródłowo (s. 19–22), w związku z czym odbiorca może nie mieć świadomości, z czym w istocie ma do czynienia.

Zdaniem A. Graczkowskiego reformy Mariusza miały źródło w postępującej pauperyzacji ludności wiejskiej, która doprowadziła do kryzysu mobilizacyjnego wywołanego brakiem dostatecznej liczby rekrutów (s. 11, 89–93). Tymczasem gdyby autor sięgnął po publikacje z zakresu demografii republikańskiego Rzymu, to nie tylko mógłby zauważyć gwałtowny wzrost liczby mężczyzn zdolnych do noszenia broni w opisywanym okresie, wynikający m.in. z nadania w 88 r. przed Chr.<sup>9</sup> rzymskiego obywatelstwa większości mieszkańców Italii<sup>10</sup>, ale także poznać zasięg geograficzny i przyczyny przemian w strukturze własności rolnej ściśle związanych z postawą danych społeczności w okresie II wojny punickiej (218–201). Niestety próżno szukać wśród wykorzystanej przez niego literatury publikacji Dominica W. Rathbone'a<sup>11</sup>, Johna W. Richa<sup>12</sup>, Wiesława Sudera<sup>13</sup> czy Luuka de Ligta<sup>14</sup>, absolutnie podstawowe opracowanie Petera A. Brunta<sup>15</sup> znalazło się zaś w bibliografii wyłącznie jako ozdobnik, gdyż w treści recenzowanej książki nie da się odnaleźć twórczych śladów jego lektury. Dość powiedzieć, że A. Graczkowski nie pokusił się nawet o wykorzystanie studiów polskiego badacza Jerzego Kolendy<sup>16</sup>, dzięki którym mógłby lepiej zrozumieć opisywaną problematykę. Widocznie zdaniem autora historię wojskowości powinien czytać przede wszystkim prace z zakresu militariów, lekceważąc przy tym ich kontekst społeczno-ekonomiczny. Problem polega na tym, że gdyby takowy uwzględnił, to główne założenie na-

<sup>5</sup> Steinwender 1915.

<sup>6</sup> Delbrück 1920, 496–505.

<sup>7</sup> Veith 1928, 376–396.

<sup>8</sup> Mommsen 1855, 154, 194–195.

<sup>9</sup> Wszystkie kolejne daty zamieszczone w tekście odnoszą się do czasów przed narodzeniem Chrystusa, chyba że wyraźnie zaznaczono inaczej.

<sup>10</sup> Cenzus ze 115/114 r. wykazał 394 336 obywateli płci męskiej (*Liv. Per.* 63), cenzus z 86/85 r. – ok. 463 tysiące (*Hieronimi Chronicon*, [w:] *Eusebius Werke*, Bd. 7, ed. R. Helm, Die Griechischen Christlichen Schriftsteller 47, Berlin 1956, 173.4), zaś z 70/69 r. – ok. 910 tysięcy (*Liv. Per.* 98; *Phleg. Olymp. frg.* 12.6). W tej sytuacji trudno mówić o jakimkolwiek kryzysie demograficznym, nawet uwzględniając kontrowersje związane ze sposobem sporządzania spisów.

<sup>11</sup> Rathbone 1981.

<sup>12</sup> Rich 1983.

<sup>13</sup> Suder 2003.

<sup>14</sup> de Ligt 2004; de Ligt 2007a; de Ligt 2007b; de Ligt 2012.

<sup>15</sup> Brunt 1971. Zob. także wzmiankowany w bibliografii, ale faktycznie niewykorzystany artykuł: Brunt 1962.

<sup>16</sup> Kolendo 1994, 341–343; Kolendo 1997, 255.

pisanej przez niego książki ległoby w gruzach, ponieważ w czasach Mariusza republika rzymska nie musiała mierzyć się z jakimkolwiek kryzysem demograficznym, który wymuszałby wdrożenie dalekosiężnych zmian systemowych. Zwracał na to uwagę już Emilio Gabba<sup>17</sup>, którego ustalenia zostały przez autora po prostu odrzucone jako „przestarzałe” (s. 23) bez próby podjęcia jakiegokolwiek polemiki. Nietrudno odnieść wrażenie, że w rzeczywistości się z nimi nie zetknął, wspominając o nich „z drugiej ręki”. Co gorsza, streszczenie dyskursu prowadzonego na ten temat autor mógłby znaleźć w polskim opracowaniu, z którym rzekomo się zapoznał<sup>18</sup>, ale którego treści nie uznał za zasadne uwzględnić.

Skoro kryzys demograficzny nie był przyczyną problemów z przeprowadzeniem poboru w 107 r., to czym należy je wytłumaczyć? Kwestia ta została przed laty gruntownie wyjaśniona, stąd też czuję się zwolniony z konieczności jej wyczerpującego referowania (najistotniejszy wywód w tej sprawie, przedstawiony niegdyś przez Williama V. Harrisa, znalazł się w książce widniejącej w bibliografii sporządzonej przez A. Graczkowskiego, jednak autor nie wspomniał o nim ani słowem). Opór przed poborem pojawiał się w dziejach republiki za każdym razem, gdy kampania uchodziła za trudną, a na dodatek nie rokowała perspektyw na zdobycie bogatych łupów. Do najpoważniejszych zaburzeń na tym tle dochodziło podczas walk toczonych na Półwyspie Iberyjskim w latach 200–90, co powinno skłonić autora do stosownej refleksji, szczególnie że kryzys ze 107 r. nie objął całej armii operującej w Numidii, która została utworzona na bazie tradycyjnego *dilectus*, ale jedynie uzupełnienia (*supplementa*). Sytuacja, w której znalazł się Mariusz, nie była więc wyjątkowa w dziejach Rzymu, charakter dowodzonej przez niego armii nie miał zaś tak rewolucyjnego charakteru, jak niektórzy autorzy chcieliby widzieć<sup>19</sup>.

Ponownie należy odwołać się do badań E. Gabby, który odtworzył kolejne etapy obniżania cenzusu majątkowego uprawniającego do podjęcia służby wojskowej. W poł. II w. był on wyceniany zaledwie na 1500 asów<sup>20</sup>, dzięki czemu śmiało można przyjąć, że kryterium to spełniało 100% *assidui*. A. Graczkowski odnotował wprawdzie to zjawisko (s. 91), ale nie wyciągnął z niego żadnych wniosków, wplatając je w rozważania na temat domniemanej ruiny warstwy średniozamożnych rolników. Tymczasem zestawienie trzech argumentów: danych demograficznych, obniżenia kryterium cenzusowego i powtarzających się w określonej

<sup>17</sup> Gabba 1949 (przedruk w języku angielskim: Gabba 1976a); Gabba 1951 (przedruk w języku angielskim: Gabba 1976b).

<sup>18</sup> Faszczka 2017, 39–53. O nieznajomości wspomnianej pozycji świadczy również krótki wywód na temat dyscypliny wojskowej (s. 32–33, 237–245), oparty na ogólnych opracowaniach nie mających bezpośredniego związku z tematem.

<sup>19</sup> Harris 1979, 68–104; Rich 1983, 323–330; Evans 1988; Wolff 2007.

<sup>20</sup> Cic. *Rep.* 2.22.40; Gel. 16.10.10; Non., p. 228 L.

sytuacji objawów niezadowolenia społecznego prowadzi do prostego wniosku, że założenie o kryzysie społeczno-ekonomicznym republiki rzymskiej pod koniec II w. nie znajduje uzasadnienia, a źródeł odmowy pełnienia służby wojskowej należy poszukiwać gdzie indziej.

Prowokuje to, by zadać pytanie: dlaczego w takim razie Rzymianie zdecydowali się na ustanowienie armii zawodowej, nawet jeśli – jak twierdzi autor (s. 9–13, 16–18) – był to proces rozłożony w czasie, nie zaś efekt działania jednego człowieka? Odpowiedź na nie może być dla A. Graczkowskiego zaskakująca: przez cały okres istnienia republiki nie poważono się na ten krok. Autor przyjął bowiem a priori założenie o funkcjonowaniu u schyłku republiki w pełni profesjonalnych sił zbrojnych opartych na zaciągu ochotniczym, ale nie przedstawił czytelnikowi żadnych dowodów na poparcie tej tezy. Nic dziwnego – uważna lektura zachowanych przekazów źródłowych przekonałaby go, że legiony rzymskie wciąż były formowane na podstawie *dilectus* (powszechnego poboru), którego pojmowanie nie uległo od czasów Mariusza zmianie<sup>21</sup>. Choć dałoby się wskazać odnośnie do I w. oddziały złożone z ochotników, to nie ma żadnych przesłanek, na podstawie których można by twierdzić, że proces ten objął swoim zasięgiem całą armię. Stało się to dopiero po objęciu rządów przez cesarza Augusta<sup>22</sup>. Jeżeli autor uważa, że było inaczej, to powinien przedstawić argumenty na poparcie swej teorii, nie zaś oczekiwać od czytelnika, że uwierzy mu na słowo w momencie, gdy od ponad 40 lat obraz ten jest skutecznie kwestionowany.

Moje wątpliwości budzi też dobór i sposób wykorzystania literatury przedmiotu. A. Graczkowski stara się wywołać u czytelnika wrażenie gruntownego rozeznania w tym zakresie, czemu mają służyć odpowiednie fragmenty wstępu (s. 18–19, 22–26), jak również obszerna bibliografia (s. 541–559) obejmująca obok edycji źródeł także współczesne publikacje w języku polskim, niemieckim, angielskim, włoskim, francuskim i rosyjskim. Mimo to autor narzeka na słabe opracowanie tematu tzw. reform Mariusza (s. 9, 23, 25), a stwierdzenie „[...] leżący przed Czytelnikiem wolumin [...] nie pretenduje do wypełnienia tzw. luki historiograficznej, która nadal w tym zakresie istnieje [...]” (s. 9) jawi się jako kuriozalne, gdyż trudno znaleźć aspekt związany z wojskowością rzymską, który byłby równie często poruszany, o czym świadczy choćby wielość publikacji zawartych w przypisach znajdujących się w niniejszej recenzji. Trudno znaleźć racjonalne podstawy takiego stwierdzenia, skoro autor na s. 22–26 wymienił kilkadziesiąt pozycji w mniejszym lub większym stopniu traktujących o tych zagadnieniach, ale widocznie w jego oczach dyskwalifikuje je brak frazy „reformy Mariusza” w tytule.

<sup>21</sup> Cic., *Fam.* 11.7.2; Cic. *Phil.* 8.9, 10.22; Verg. *G.* 1.505–507; D.C. 47.39.3.

<sup>22</sup> Aug. *Anc.* 17; Suet. *Aug.* 49.1-3; Hdn.. 2.11; D.C. 40.23–25.

Można by to zrzucić na karb chęci przedstawienia własnej twórczości w charakterze chlubnego wyjątku, gdyby nie trzy znacznie groźniejsze zjawiska bezpośrednio rzutujące na zawartość książki.

Po pierwsze autor konsekwentnie pomija publikacje kwestionujące istnienie tzw. reform Mariusza. O ile szalenie ważnej książki François Cadiou<sup>23</sup> i artykułu Michaela J. Taylora<sup>24</sup> prawdopodobnie nie miał już szansy uwzględnić, o tyle studia Richarda Alstona<sup>25</sup>, Arthura Keaveneya<sup>26</sup>, Borisa Rankova<sup>27</sup>, Garetha C. Sampsona<sup>28</sup>, Catherine M. Gilliver<sup>29</sup> czy Simona Jamesa<sup>30</sup> już tak, a przecież nie ująłem w tym krótkim zestawieniu znacznie istotniejszych prac z zakresu historii społeczno-ekonomicznej, których istnienie zasygnalizowałem powyżej. Zamiast tego czytelnik jest utwierdzany w przekonaniu o wybitnym znaczeniu głęboko konserwatywnej i momentami kontrowersyjnej książeczki (102 strony objętości pomniejszonego formatu) Christophera A. Matthewa (s. 24)<sup>31</sup>, a także... przełomowym charakterze publikacji rosyjskich i białoruskich autorów, którzy w rzeczywistości wybiórczo kompilują literaturę zachodnią, co zresztą nie jest trudno sprawdzić, jako że zostały one nieodpłatnie udostępnione w Internecie (s. 24). Gdyby autor poświęcił czas na uwzględnienie najnowszej literatury na temat tzw. reform Mariusza, i to wyłącznie z zakresu historii wojskowości, to niechybnie zauważyłby, że wśród specjalistów przeważa przekonanie o nadaniu im rangi niewspółmiernej do rzeczywistego znaczenia czy nawet wykreowaniu sztucznego problemu historiograficznego, czego nie zmienia utrzymany w duchu zbliżonym do recenzowanej książki rozdział Pierre'a Cagniarta<sup>32</sup> (także nieujęty w bibliografii).

Po drugie A. Graczkowski przemilcza krytyczne opinie wyrażone przez autorów prac, które znalazły się w zestawieniu wykorzystanej literatury. Poza wspomnianymi już: H. Delbrückiem, Th. Steinwenderem, G. Veithem, P.A. Bruntem, W.V. Harrisem i J. Richem (po części także E. Gabbą), należy w tym gronie wymienić: Michaela J.V. Bella<sup>33</sup>, Jacques'a Harmanda<sup>34</sup>, Lawrence'a Keppiego<sup>35</sup>, czy Federico Santangelo<sup>36</sup>. Pominięcie wyrażonych

---

<sup>23</sup> Cadiou 2018.

<sup>24</sup> Taylor 2019.

<sup>25</sup> Alston 2002.

<sup>26</sup> Keaveney 2007.

<sup>27</sup> Rankov 2007 (w szczególności s. 31–33).

<sup>28</sup> Sampson 2010, 180–191.

<sup>29</sup> Gilliver 2011, 12–31.

<sup>30</sup> James 2011 (w szczególności s. 99–100).

<sup>31</sup> Matthew 2010.

<sup>32</sup> Cagniart 2007.

<sup>33</sup> Bell 1965.

<sup>34</sup> Harmand 1967, 15–18. Zob. także: Harmand 1969; Harmand 1974.

<sup>35</sup> Keppie 1984, 61–62.

<sup>36</sup> Santangelo 2016, 32–36.

przez nich wątpliwości przy jednoczesnym powoływaniu się w przypisach na ich twierdzenia może wywołać u czytelnika wrażenie, że dzielą oni poglądy autora, gdy tymczasem jest dokładnie odwrotnie. Powstaje w związku z tym pytanie, czy A. Graczkowski aby na pewno miał okazję zapoznać się z ich twórczością, a jeśli tak, to dlaczego nie wspomniał o niej przy okazji sygnalizowania głosów sceptycznych (s. 18–19).

Po trzecie wreszcie, pomimo przytoczenia we wstępie wielu publikacji obcojęzycznych (s. 22–26) najczęściej występującymi w przypisach są te, które ukazały się w języku polskim. Wśród nich znalazły się przede wszystkim: synteza dziejów wojskowości Jewgienija (Ewgienija) Razina<sup>37</sup>, którą sam radziecki badacz ocenił jako cechującą się niskim poziomem merytorycznym<sup>38</sup>; na wpół albumowe opracowania niebędących historykami Johna Warry’ego<sup>39</sup> i Daniela Gazdy<sup>40</sup>; podręczniki Józefa Wolskiego<sup>41</sup> i Marii Jaczynowskiej<sup>42</sup>; dwutomowa synteza Maxa Cary’ego i Howarda H. Scullarda<sup>43</sup>; broszura Edwarda Dąbrowy<sup>44</sup>; popularnonaukowe monografie kampanii autorstwa Pawła Rochali<sup>45</sup> i Macieja Maciejewskiego<sup>46</sup> niebędących historykami starożytności. Marginalne wykorzystywanie publikacji obcojęzycznych, mających kluczowe znaczenie dla kształtowania się dyskursu, potwierdza przyp. 2 widniejący na s. 10, w którym autor wymienił licznych autorów mających podzielać jego punkt widzenia. Jaki był zatem cel zamieszczenia w bibliografii przełomowego opracowania P.A. Brunta, skoro w przypisach częściej pojawia się książka dla młodzieży napisana przez Nigela Rodgera<sup>47</sup>? W połączeniu z dwiema poprzednimi uwagami poważnie podrywa to zaufanie do autora, który zdaje się po prostu nie orientować w literaturze tematu, określając dotychczasowe wydawnictwa jako „kroplę w morzu potrzeb” (s. 25), gdy tymczasem ich liczba jest bardzo duża.

W tym miejscu może się zrodzić wątpliwość, czy aby słusznie przykładam tak dużą wagę do wykorzystanych przez autora publikacji, skoro najważniejsze i tak pozostają źródła. Odpowiedź na tak postawione pytanie jest następująca: tak, albowiem to właśnie współczesne prace są dla A. Graczkowskiego podstawowym punktem odniesienia, analiza przekazów jest zaś ograniczona do minimum (wyjątkiem są s. 37–88). Decyduje to o braku oryginalności jego wywodów, które przeważnie są zakorzenione w opiniach wyrażonych przez osoby nie-

---

<sup>37</sup> Razin 1958.

<sup>38</sup> Pióro 1990, 17.

<sup>39</sup> Warry 1995.

<sup>40</sup> Gazda 2006; Gazda 2008.

<sup>41</sup> Wolski 1992.

<sup>42</sup> Jaczynowska 1995.

<sup>43</sup> Cary, Scullard 1992.

<sup>44</sup> Dąbrowa 1990.

<sup>45</sup> Rochala 2007 = Rochala 2013.

<sup>46</sup> Maciejewski 2008.

<sup>47</sup> Rodgers 2009.

specjalizujące się w dziejach wojskowości rzymskiej, które to opinie autor zdaje się przedkładać nad analizy zawodowych historyków czy klasycystów. Dlatego właśnie recenzowana książka nie może być traktowana jako użyteczne wprowadzenie do dyskursu nawet dla czytelnika, który dopiero rozpoczyna swoją przygodę z militarnymi aspektami historii republiki.

Zawartość dalszej części publikacji stanowi prostą wypadkową przyjęcia takiej perspektywy. W rozdziale I autor pokrótce przedstawił ewolucję rzymskich sił zbrojnych do momentu tzw. reform Mariusza (s. 28–36), w rozdziale II naszkicował biografię tegoż (s. 37–88), w rozdziale III – prawdopodobnie najslabszym, a zarazem determinującym treść pozostałych – przybliżył domniemane przyczyny przeprowadzenia reform (s. 89–100), w rozdziałach IV–VII (s. 101–354) starał się zaś zaprezentować charakterystykę armii rzymskiej utworzonej wg nowego modelu. Następnie podjął się zadania przybliżenia czytelnikowi kontynuatorów dzieła Mariusza i konsekwencji ustanowienia armii zawodowej (s. 355–524).

Wyszczególnianie i komentowanie kolejnych błędów i niezręczności pojawiających się w opracowaniu mija się z celem, szczególnie ze względu na ich znaczną liczbę – zamiast tego poprzestaną na ukazaniu kilku przykładów typowych dla sposobu budowania narracji przez autora.

Na s. 37 A. Graczkowski komentuje wygląd Mariusza na podstawie przypisywanego mu popiersia, nie tylko nie informując czytelnika, że nie dysponujemy współcześnie ani jednym pewnym wyobrażeniem tego wodza, ale także nie uświadamiając go w kwestii zasad sporządzania takich podobizn, najwyraźniej traktując je jako odpowiednik współczesnej fotografii. Do tego można napotkać komentarze pokroju: „Prawdopodobnie był średniego wzrostu i dobrze zbudowany, przez co przypominał wyglądem typowego Rzymianina” (s. 37), co stanowi niewiele wnoszące do tematu wyobrażenie autora.

Na s. 169 A. Graczkowski stwierdza, że przed tzw. reformami Mariusza armia była powoływana corocznie i pozostawała pod bronią tylko w sezonie wojennym, jakby nie zauważając, że ma się to nijak choćby do służby legionistów podczas wielokrotnie wspomianej przez niego wojny jugurtyńskiej. Błąd ten jest zaskakująco często powielany i wynika z bezkrytycznego cytowania przekazu Polibiusza z Megalopolis<sup>48</sup>, a przecież wystarczyłoby zapoznać się z wywodami P.A. Brunta nad ten temat<sup>49</sup>, względnie spróbować dotrzeć do artykułu Elisabeth Rawson<sup>50</sup> bądź – uwzględnwszy polskie publikacje – autora niniejszej recenzji<sup>51</sup>. W rzeczywistości w czasach Mariusza służba wojskowa trwała przeciętnie sześć lat<sup>52</sup>.

---

<sup>48</sup> Plb. 6.19–21.

<sup>49</sup> Brunt 1971, 625–655.

<sup>50</sup> Rawson 1971.



Na s. 187 można wyczytać: „Pierwszą strukturę tworzył typowy wywiad wojskowy, złożony z dobranych grup wywiadowców, szpiegów i «bezimiennych» tajnych agentów – tzw. szperaczy (*speculatores*); legionistów stanowiących oficjalną część armii lub operujących w sposób głęboko zakonspirowany na terytorium wroga i ujawniających się tylko w nadzwyczajnych wypadkach”. Takiej wizji nie tylko nie popiera żadnym przypisem prowadzącym do źródeł, ale także nie tłumaczy, w jaki sposób miałyby to być związane z tzw. reformami Mariusza, gdyż wywiad polityczny i wojskowy z powodzeniem (choć nie w formie opisanej przez autora) funkcjonował w Rzymie od wieków<sup>53</sup>.

Na s. 200–201 autor przekonuje o istnieniu w czasach Mariusza stałych eskadr floty wojennej stacjonujących m.in. w Ostii i Misenum. Ponownie nie wiadomo, na czym opiera się jego przekonanie, ponieważ zabrakło przypisu prowadzącego do źródeł zawierających informacje na ten temat – nic w tym dziwnego, albowiem takie zwyczajnie nie istnieją.

Ogólnego wrażenia nie polepsza odnotowanie realnych dokonań militarnych Mariusza<sup>54</sup>, chociaż zabrakło wyszczególnienia aspektu operacyjnego, w obrębie którego wódz rzymski zasłynął manewrowaniem po liniach wewnętrznych.

Podsumowując, przyjęcie błędnych założeń zaprzepaściło wysiłek literacki A. Graczkowskiego, czyniąc napisaną przez niego książkę w zasadzie bezużyteczną. Czytelnik, który chciałby pominąć część odnoszącą się *stricte* do domniemanych reform Mariusza i wykorzystać jej dalsze partie, i tak musi liczyć się z podporządkowaniem ich naczelnej tezie, a na domiar złego z licznymi błędami. Rozumiejąc i doceniając pasję twórczą, zastanawiam się, z jakiego powodu zarówno autor, jak i wydawca nie postanowili skonsultować się przed wydaniem *O reformie wojskowej Mariusza* z którymś z rodzimych specjalistów w zakresie dziejów republiki rzymskiej, unikając w ten sposób jednoznacznie negatywnej oceny. Pozostaje mieć nadzieję, że być może dzięki temu uproszczone postrzeganie działalności wojskowej Mariusza nie zagości już w polskich publikacjach, raz na zawsze ustępując miejsca bardziej wyważonemu sądom.

<sup>51</sup> Faszczka 2018.

<sup>52</sup> Liv. 40.36.10; App. *Hisp.* 78.334.

<sup>53</sup> Zob. Austin, Rankov 1995, 87–108; Sheldon 2005, 27–140. Są to na chwilę obecną jedyne monografie poświęcone rzymskiemu wywiadowi i rozpoznaniu, lecz również one nie zostały uwzględnione przez autora.

<sup>54</sup> W formie skrótowego zestawienia: Faszczka 2017, 52.

## Bibliografia

### I. Recenzowana publikacja:

Graczkowski A., 2019: *O reformie wojskowej Mariusza. Narodziny i rozwój armii zawodowej w starożytnym Rzymie (II–I w. p.n.e.)*, Zabrze–Tarnowskie Góry.

### II. Pozostałe publikacje:

Alston R., 2002: *The Role of the Military in the Roman Revolution*, „Aquila Legionis” 3, 7–41.

Austin N.J.E., Rankov N.B., 1995: *Exploratio: Military and Political Intelligence in the Roman World from the Second Punic War to the Battle of Adrianople*, London–New York.

Bell M.J.V., 1965: *Tactical Reform in the Roman Republican Army*, „Historia” 14.4, 404–422.

Brunt P.A., 1962: *The Army and the Land in the Roman Revolution*, „JRS” 52.1/2, 69–86.

Brunt P.A., 1971: *Italian Manpower 225 B.C.–A.D. 14*, Oxford.

Cadiou F., 2018: *L’armée imaginaire. Les soldats prolétaires dans les légions romaines au dernier siècle de la République*, Paris.

Cagniard P., 2007: *The Late Republican Army (146–30 BC)*, [w:] *A Companion to the Roman Army*, red. P. Erdkamp, Malden–Oxford–Carlton, 80–95.

Cary M., Scullard H.H., 1992: *Dzieje Rzymu*, I, przeł. J. Schwakopf, Warszawa.

Dąbrowa E., 1990: *Rozwój i organizacja armii rzymskiej (do początku III wieku n.e.)*, „Filomata”, 3 nr specjalny.

Delbrück H., 1920: *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*, I: *Das Altertum*<sup>3</sup>, Berlin.

Evans J.K., 1988: *Resistance at Rome: the Evasion of Military Service in Italy during the Second Century B.C.*, [w:] *Forms of Control and Subordination in Antiquity*, red. T. Yuge, M. Doi, Tokyo, 121–140

Faszczka M.N., 2017: *Bunty w późnorepublikańskich armiach rzymskich (88–30 przed Chr.)*, Oświęcim.

Faszczka M.N., 2018: *Armia rzymska... ale jaka? O wiarygodności uwag Polybiosza z Megalopolis na temat organizacji exercitus romanus*, „Roczniki Humanistyczne” 66.3, 43–63.

Faszczka M.N., (w druku): *Reformy Mariusza, czyli długie trwanie historiograficznego mitu*, „Res Historica”.

- Gabba E., 1949: *Le origini dell'esercito professionale in Roma: i proletari e la riforma di Mario*, „Athenaeum” 27, 173–209.
- Gabba E., 1951: *Ricerche sull'esercito professionale romano da Mario ad Augusto*, „Athenaeum” 29, 171–272.
- Gabba E., 1976a: *The Origins of the Professional Army at Rome: the 'proletarii' and Marius' reform*, [w:] E. Gabba, *Republican Rome, the Army and the Allies*, tłum. P.J. Cuff, Berkeley–Los Angeles, 1–19.
- Gabba E., 1976b: *The Roman Professional Army from Marius to Augustus*, [w:] E. Gabba, *Republican Rome, the Army and the Allies*, tłum. P.J. Cuff, Berkeley–Los Angeles, 20–69.
- Gazda D., 2006: *Armie świata antycznego. Republika rzymska i Kartagińczycy*, Warszawa.
- Gazda D., 2008: *Wojny domowe w imperium rzymskim*, Warszawa.
- Gilliver C.M., 2011: *The Roman Art of War*<sup>3</sup>, Stroud.
- Graczkowski A., 2009: *Armia rzymska w okresie schyłku republiki: organizacja, uzbrojenie, taktyka*, Toruń.
- Harmand J., 1967: *L'armée et le soldat à Rome : de 107 à 50 avant notre ère*, Paris.
- Harmand J., 1969: *Le prolétariat dans la légion de Marius à la veille du second bellum civile*, w: *Problèmes de la guerre à Rome*, red. J.-P. Brisson, Paris, 61–73.
- Harmand J., 1974: *Les origines de l'armée impériale. Un témoignage sur la réalité du pseudo-principat et sur l'évolution militaire de l'Occident*, [w:] ANRW II.1, Berlin–New York, 263–298.
- Harris W.V., 1979: *War and Imperialism in Republican Rome 327–70 B.C.*, Oxford.
- Jaczynowska M., 1995: *Dzieje Imperium Romanum*, Warszawa.
- James S., 2011: *Rome & the Sword: How Warriors & Weapons Shaped Roman History*, London.
- Keaveney A., 2007: *The Army in the Roman Revolution*, London–New York.
- Keppie L., 1984: *The Making of the Roman Army: From Republic to Empire*, London.
- Kolendo J., 1994: *Rolnictwo rzymskie*, [w:] *Starożytny Rzym we współczesnych badaniach. Państwo – Społeczeństwo – Gospodarka. Liber in memoriam Lodovici Piotrowicz*, red. J. Wolski, T. Kotula, A. Kunisz, Kraków, 331–354.
- Kolendo J., 1997: *Chłop*, [w:] *Człowiek Rzymu*, red. A. Giardina, przeł. P. Bravo, Warszawa, 245–263.
- Lange C.C.L., 1846: *Historia mutationum rei militaris Romanorum inde ab interitu rei publicae usque ad Constantinum Magnum*, Gottingae.

- de Ligt L., 2004: *Poverty and Demography: the Case of the Gracchan Land Reforms*, „Mnemosyne” 57, 725–757.
- de Ligt L., 2007a, *Some Thoughts on the Nature of the Demographic ‘Crisis’ of the Second Century B.C.*, [w:] *Crisis and the Roman Empire: Proceedings of the Seventh International Workshop of the International Network Impact of Empire (Nijmegen, June 20–24, 2006)*, red. O. Heckster, G. de Kleijn, D. Slootjes, Leiden–Boston, 167–181.
- de Ligt L., 2007b: *Roman Manpower and Recruitment during the Middle Republic*, [w:] *A Companion to the Roman Army*, red. P. Erdkamp, Malden–Oxford–Carlton, 114–131.
- de Ligt L., 2012: *Peasants, Citizens and Soldiers: Studies in the Demographic History of Roman Italy 225 BC–AD 100*, Cambridge.
- Maciejowski M., 2008: *Wojna jugurtyńska 111–105 p.n.e.*, Zabrze.
- Matthew Ch.A., 2010: *On the Wings of Eagles: The Reforms of Gaius Marius and the Creation of Rome’s First Professional Soldiers*, Newcastle upon Tyne.
- Mommsen Th., 1855: *Römische Geschichte*, II, Berlin.
- Pióro T., 1990: *Wstęp*, [w:] M. Howard, *Wojna w dziejach Europy*, przeł. T. Rybowski, Wrocław–Warszawa–Kraków, 5–20.
- Rankov B., 2007: *Military Forces*, [w:] *The Cambridge History of Greek and Roman Warfare*, II: *Rome from the Late Republic to the Late Empire*, red. P. Sabin, H. van Wees, M. Whitby, Cambridge, 30–75.
- Rathbone D.W., 1981: *The Development of Agriculture in the ‘Ager Cosanus’ during the Roman Republic: Problems of Evidence and Interpretation*, „JRS” 71, 10–23.
- Rawson E., 1971: *The Literary Sources for the Pre-Marian Roman Army*, „PBSR” 39, 13–31.
- Razin E., 1958: *Historia sztuki wojennej*, I: *Sztuka wojenna okresu niewolniczego*, przeł. I. Bukowski, Warszawa.
- Rich J.W., 1983: *The Supposed Roman Manpower Shortage of the Later Second Century B.C.*, „Historia” 32.3, 287–331.
- Rochala P., 2007: *Imperium u progu zagłady. Najazd Cymbrów i Teutonów*, Warszawa.
- Rochala P., 2013: *Vercellae 101 p.n.e.*, Warszawa.
- Rodgers N., 2009: *Rzymska armia. Legiony, wojny i kampanie*, przeł. J. Jedliński, Warszawa.
- Sampson G.C., 2010: *The Crisis of Rome: The Jugurthine and Northern Wars and the Rise of Marius*, Barnsley.
- Santangelo F., 2016: *Marius*, London–New York.

- Sheldon R.M., 2005: *Intelligence Activities in Ancient Rome: Trust in the Gods, but Verify*, London–New York.
- Steinwender Th., 1915: *Zur Kohortentaktik*, „RhM” 70, 416–440.
- Suder W., 2003: *Census populi. Demografia starożytnego Rzymu*, Wrocław.
- Taylor M.J., 2019: *Tactical Reform in the Late Roman Republic: The View from Italy*, „Historia” 68.1, 76–95.
- Veith G., 1928: *Die Römer*, [w:] J. Kromayer, G. Veith, *Heerwesen und Kriegführung der Griechen und Römer*, München, 249–472.
- Warry J., 1995: *Armie świata antycznego*, przeł. H. Wajs, Warszawa.
- Wolff C., 2007: *Le refus du service militaire à Rome à l'époque républicaine*, „Revue des études militaires anciennes” 4, 17–58.
- Wolski J., 1992: *Historia powszechna. Starożytność*<sup>4</sup>, Warszawa.

Michał Norbert Faszczka  
Akademia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku  
michalfaszczka@o2.pl  
ORCID: 0000-0003-3562-6217